PRZEGLĄD KUPIECKI
ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Tabela komornego za IV. kwartał 1926

(październik, listopad, grudzień).

1 K=1·05 Zł.

a) Pokój, albo pokój z kuchnią 43% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 45 groszy (za 10 koron 4·51½ Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 1.14·39.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego 52·89 groszy.

Dodatki za świadczenia (czyszczenie kominów, oświetlenie, stróż) należy płacić wedle efektywnych kosztów lub wedle umowy n. p. w Krakowie w domach, gdzie są nowoczesne urządzenia sanitarne (klosety) za mieszkania 7%; w innych domach (bez urządzeń sanitarnych) 8 procent.

b) Mieszkanie, składające się z 2-ch lub 3 ch pokoji z kuchnią, handel IV. kategorji, pracownie VIII. kategorji 66% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 69 groszy (za 10 koron 6·93 Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 1.75·5.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką zasadniczego czynszu przedwojennego Zł 0.81·18.

c) Mieszkania, składające się 4—6 pokoji, warsztaty przemysłowe VII. kategorji 71% czynszu.

Za każdą koronę zasadniczego czynszu przedwojennego, należy się 74·55 groszy (za 10 koron 7·45½ Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 1·888.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego Zł 0.87·33.

d) Dla sklepów, których czynsz przedwojenny nie przekroczył 1500 koron lub 600 rubli, albo 1200 marek niem. 76% czynszu.

Za każdą koronę przedwojennego czynszu, należy się 79·8 groszy (za 10 koron 7·98 Zł).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2·0216.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego 93·48 groszy.

e) Dla sklepów oraz hoteli z czynszem zasadniczym powyżej przedwoj. 1500 rocznie, 81% czynszu czyli za 1 koronę 85·05 gr (za 10 koron Zł 8·50½).

W byłym zaborze rosyjskim za 1 rubel czynszu przedwojennego Zł 2.15·46.

W byłym zaborze pruskim za 1 markę niemiecką czynszu przedwojennego Zł 0·99.63.

Przy 75 proc. komornego podstawowego czynszu, nie płaci się więcej opłaty gminnej od dostarczania wody i od kanałów oraz za wywóz nieczystości kloacznych w miejscowościach, nieposiadających powszechnych urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych tudzież w domach z takiemi urządzeniami nie połączonych, za dostarczanie przez właściciela wody do urządzeń wodociągowych, kanalizacyjnych oraz za wywóz nieczystości.

Właściciele budynków fabrycznych nie mogą się domagać przy czynszu 75 proc. opłat na ubezpieczenie od ognia i za wszelkie inne świadczenia.

Sklepy i mieszkania ad b) c) d) e) nie płacą już obecnie żadnych dopłat za świadczenia.

W Krakowie, sklepy ad d) płacą jeszcze miejski podatek wodociągowy za III. kwartał b. r. sklepy ad e) już za III. kwartał nie płacą miejskiego podatku wodociągowego.

Nowa ustawa o podatku od lokali.

Zapowiedziana jednolita ustawa o podatku od lokali **znosząca dotychczasowe 3 rodzaje podatków od lokali** t. j. 1) gminny, 2) państwowy podatek od lokali na rozbudowę miast, oraz 3) niewprowadzony w życie kwaterunkowy wojskowy t. zw. oficerski — weszła już w życie i obowiązuje od **1 sierpnia 1926 roku.**— W myśl tej ustawy (ogłoszonej w Nr. 94 Dz. U. R. P.) podatek od lokali opłacają osoby fizyczne i prawne zajmujące lokale. **Zwolnione** od płacenia tego podatku są m. i. lokale czasowe niezamieszkane lub nieużytkowane na cele handlowe lub przemysłowe i t. p., mieszkania 1-no i 2-pokojowe zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, lokale 1-no i 2-izbowe zajmowane przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierających rentę inwalidzką, lokale zajmowane przez dozorców domowych.

Podstawę wymiaru tego podatku, stanowi przedwojenne komorne, płacone w czerwcu 1914 roku wzgl. wartość czynszowa z czerwca 1914 roku lokali nieoddawanych wówczas w najem lub odstępywanych do bezpłatnego użytku. Wysokość tego podatku wynosi **8 proc.** podstawy wymiaru (4 proc. przypada na rzecz miast, 2 proc. na rzecz państw. fund. rozbudowy miast i 2 proc. na rzecz fund. kwat. wojsk.).

Podatek ten płatnym jest w równych ratach kwartalnych a to w ciągu **lutego, maja, sierpnia i listopada** każdego roku, a **wymierzają go i ściągają związki komunalne bezpośrednio od lokatorów.** Od wymiaru podatku przysługuje prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14.

---

6 czy 15 proc. odsetek od walut zagranicznych.

W tej gorąco roztrząsanej kwestji nowe oświetlenie prawne zawiera wyrok Sądu apelacyjnego w Krakowie z 11. VI. 1926 Cw. II. a 1335/26. Wyrok ten przyjmuje że ustawa polska o odsetkach zwłoki jest roszczeniem § 287 kod. handl. austr. o 6 proc. odsetk. zwłoki przy czynnościach handlowych.

Ponieważ rozporządzenie polskie podobnie jak i § 287 kod. handl. nie czyni żadnej różnicy między krajową a zagraniczną walutą, ani między tutejszymi, a obcymi obywatelami, przeto pogląd, jakoby od walut zagranicznych należało się tylko 6 proc. zwłoki, jest prawnie mylny.

Adw. Dr. Maksymiljan Kornreich.

Pod adresem wszystkich organizacyj kupieckich w Polsce.

Zbliża się termin wykupna t. zw. świadectw przemysłowych. Świadectwa te, to privilegium odiosum kupiectwa, stanowią kontrybucję, karzącą wszystkich wykonujących przemysł i handel, z góry płatną grzywną.

Ze względu na obecny stan finansowy państwa i ciągle trwający okres sanacji, nie żądamy teraz usunięcia tych, nigdzie poza Polską nie znanych, opłat. Ale żądamy ich różniczkowania i sprawiedliwego rozdziału.

Wedle obecnego stanu, płaci kupiec II. kategorji (a więc np. sklepikarz sprzedający obuwie lakierowe albo wstążki jedwabne, nie zatrudniający żadnego pomocnika) dwa razy wyższą opłatę niż fabrykant zatrudniający 50 robotników.

Ta niesprawiedliwość musi być usunięta i przeprowadzone słuszne zróżniczkowanie.

Dlatego apelujemy do wszystkich organizacyj i reprezentacyj kupieckich w Polsce, aby corychlej porozumiały się celem poczynienia odpowiednich kroków zmierzających do usunięcia tej nierównomierności i niesprawiedliwości w traktowaniu handlu.

Związek Stow. Kup. Zach. Małop. w Krakowie

Samopomoc kupiecka

Jedną z najważniejszych enuncjacji naszego rządu jest zapewnienie, iż na przyszłość wszelkie poczynania, odnoszące się do sfer gospodarczych, będę przedsiębrane po wyczerpującem wysondowaniu **opinji tychże sfer.**

Rząd zamierza zatem lojalnie liczyć się naszemi potrzebami i nie przedsiębrać żadnych kroków bez porozumienia się z nami. I rzeczywiście — przyznać trzeba — w tym krótkim stosunkowo okresie nowego Rządu nieraz zasięgano opinji sfer kupieckich, konferowano z przedstawicielami świata handlowego, rozpatrywano memorjały, wydano **szereg rozporządzeń ulgowych** w sprawach podatkowych, administracyjnych, polecono Urzędom skarbowym liczyć się opinją Stowarzyszeń zawodowych przy całkowitem odpisywaniu zaległych podatków podupadłym kupcom etc.

Niedużo tego dobrego narazie coprawda, ale jednak przyznać się musi, że Rząd zapoczątkował nareszcie jedynie racjonalną drogę, zamierzając **rządzić nami — i z nami.**

A czy my kupcy jesteśmy do tej nowej formy rządów odpowiednio przysposobieni i dostatecznie przygotowani?

Bezwzględnie nie! U nas zamiast myśleć o zdrowem zespojeniu, o wzajemnem popieraniu się, celem powiększenia siły obronnej wzgl. nadania silniejszego resonansu swym żądaniom — panuje zaściankowy, małoduszny, **nierozumny indyferentyzm,** nieżyczliwa obojętność a **nawet zła wola.** Wielu zamiast pracować w swojem stowarzyszeniu kupieckim dla wzajemnej pomocy, wzajemnego poparcia, **dla siebie i dla drugich,** zamiast wprowadzić ożywienie w swą organizację, omawiać na posiedzeniach i zgromadzeniach osobiste i ogólno-kupieckie bolączki, szukać dróg zaradzenia, — wielu woli zamiast tego zaskorupić się w swoich czterach ścianach sklepowych, poczynania swego stowarzyszenia **złośliwie krytykować,** ni radą ni minimalnymi funduszami je zasilać, słowem — nie wiedzą i nie chce nic wiedzieć o organizacji kupieckiej. — Ale za to, jeśli się ukaże jakiś niepożądany czy szkodliwy przepis podatkowy lub administracyjny, wtedy doskonale wiedzą o istnieniu stowarzyszenia i z cynicznym, złośliwym chichotem wołają: **„do czego mamy stowarzyszenie kupców, co ono potrafi?“** Czy przychodzą w takich wypadkich do swej organizacji, celem naradzenia się nad krokami, jakie przedsięwziąć należy, nad sposobami zażegnanie ewentualnych niebezpieczeństw?

Nie! Wolą krytykować, wymawiać bezczynność, ale na ulicy, z za płota. Wolą udawać przemądrzałych, wszystko lepiej wiedzących, wytykać błędy, insynuować, poniżać, szkalować („my to z góry wiedzieli“, Stowarzyszenie nic nie robi“ i t. p.)

Z doświadczenia życiowego każdemu jest wiadomem, iż rządy liczą się jedynie **z silnemi organizacjami** i pod ich naporem spełniają częstokroć życznia, których poszczególnym jednostkom stale odmawiają. Pierwszym więc wymogiem obecnej chwili jest silna, zwarta, sprężysta organizacja, obejmująca znaczny odłam kupiectwa, którego przedstawiciele mogą występować w imieniu i z polecenia całego kupiectwa danej miejscowości.

Sanacja moralna jest pierwszym krokiem do sancji gospodarczej. Musimy wyzbyć się wszelkich małodusznych ambicyjek, porzucić dotychczasowy system separacji, warcholstwa, demagogji i wstąpić na drogę realnej pracy. Przykład zagranicy wiele nas pod tym względem nauczyć może! Tam dawno się już nauczono doceniać wagę i znaczenie organizacji, tam niema wprost najmniejszego stanu lub zawodu, któryby nie korzystał z dobrodziejstwa organizacji.

Jest najwyższy czas do opamiętania się! Zbliżająca się zima niechaj zastanie wszystkich kupców w ich organizacji. Przed nami stoi cały szereg projektów rządowych, mających decydować o ukształtowaniu się stosunków gospodarczych i bytu naszego. Musimy bezwzględnie wspólnemi siłami współpracować przy wydawaniu ustaw nas tyczących. Musimy wejść do organizacji **jako czynni jej członkowie,** abyśmy po niewczasie nie żałowali.

Nierealne korzyści z ulg podatkowych

Czy stosunki te są znane p. Prezesowi Izby Skarbowej?

Kiedy Grabski po gruntownem zrujnowaniu całego szeregu egzystencyj wreszcie ustąpił, odetchnięto i pocieszano się nadzieją, że nastąpi zmiana polityki fiskalnej. Spodziewano się, że Skarb będzie się domagał energicznie wpływów podatkowych **od płatników mogących je faktycznie uiścić**, natomiast do płatników, nie będących w stanie uiszczenia zaległości podatkowych bez narażenia się na ruinę egzystencji — **będą stosowane ulgi ustawowe.** — Byli nawet tacy optymiści, którzy zapowiadali moratorjum podatkowe, ba nawet umorzenie zaległości dla tej kategorji płatników. Faktem jest, iż ukazał się szereg okólników, wprowadzających drobne ulgi w płaceniu zaległości, przez rozkładanie tychże na raty, policzenie niższej niż ustawowa kary za zwłokę a nawet wyraźne przepisy upoważniające Urzędy do całkowitego odpisywania podatków zaległych, zubożałym dłużnikom podatkowym, za przedstawieniem wykazu tychże przez odnośne Zrzeszenia gospodarcze. Okólniki te opierają się zresztą po części na wyraźnem brzmieniu 94 art. ust. o podatku przemysłowym, przewidującym rozkładanie na raty, jakoteż częściowe lub całkowite umarzanie zaległych kwot podatku przemysłowego w razie zagrożenia egzystencji płatnika.

Jak to jednak wygląda w praktyce? Podatnik wnosi do Urzędu należycie umotywowaną prośbę o odpisanie lub inną ulgę, lecz podanie to wbrew poleceniu ministerjalnemu **bezzwłocznego** przeprowadzenia dochodzeń, spoczywa na biurku urzędnika. Mimo próśb, przynagleń, bardzo długiego upływu czasu od chwili wniesienia podania, nie zostaje ono w tutejszym okręgu rozpatrzone wzgl. załatwione a to jedynie z powodu rzekomego **przeładowania pracą urzędów skarbowych**, braku dostatecznej ilości personalu urzędniczego, bo złej woli zarzucić nie chcemy.

W ten więc sposób wszelkie ustawy, przepisy i okólniki tak pięknie i liberalnie brzmiące, mijają się zupełnie z celem, wywołują tylko sztuczny efekt a w następstwie tem większe rozgoryczenie. Zdarza się bowiem, iż **„operacja się udaje, lecz pacjent w międzyczasie umarł"**, po upływie długiego czasu płatnik otrzyma przychylne załatwienie swojej prośby, w międzyczasie jednak egzekutor wykonał swoje tzn. bezwzględnie zajął, przewiózł i sprzedał licytacyjnie cały dobytek podatnika, **doprowadzając go w ten sposób do kija żebraczego i rozpaczy.**

Sprawa ta tyczy ogromnej ilości drobnych podatników. Winna więc i to bezzwłocznie w tym kierunku być wprowadzoną naprawa dotychczasowych stosunków. Obecne praktyki bowiem zakrawają na ironję z przepisów i ogólnych nawoływań.

Spodziewamy się, iż p. **Prezes Izby skarbowej w Krakowie,** którego dobra wola, liberalność i zrozumienie ciężkiego położenia gospodarczego ogólnie są znane, **nie omieszka i w tym kierunku swej energji wykazać** i przez sanację obecnych stosunków przyczynić się do położenia kresu tej krzywdzącej niesłuszności i opieszałości.

Kartel drzewny państw eksportujących drzewo ma powstać w najbliższym czasie. Kartel ma objąć Polskę, kraje północne i Rumunię.

Rządy frazesów.

Przyznajemy, że po enuncjacjach rządu sanacji moralnej i jego czołowych reprezentantów, żywiliśmy nadzieję, że polityka gospodarcza obecnego rządu wobec sfer handlowych ulegnie pewnej zmianie i że po słowach i szumnych zapowiedziach nastąpią jakieś czyny,

Upłynęły 4 miesiące a nic się nie stało. **Skandal paszportowy trwa,** wyjazd zagranicę obwarowany jak przedtem, świadectwo kwalifikacyjne kompromituje nas jak dotąd, **ciężary społeczne nie zostały umniejszone,** żadnej choćby próby usiłowania sanacji lub stabilizacji a w **dziedzinie podatkowej** straszą nas dalej „wzmożoną akcją celem ściągnięcia zaległości". Do tego wszystkiego przychodzi nowa groźba.

Jak donieśliśmy, rząd planuje podwyższenie wszystkich podatków o 15 do 20 proc. I przygotowuje już opinję, że projekt ten przedłoży najbliższemu sejmowi.

Wygląda to poprostu na kiepski żart, jeżeli przemysł i handel — bo tylko one płacą podatki bezpośrednie — wykazujące zaległości podatkowe w kwocie 680 milj. złotych i które dzięki naszemu domorosłemu systemowi podatkowemu zostały załamane, co już nawet sfery rządowe rozumieją, **mają jeszcze płacić podatki o 15 do 20 proc. wyższe.** Oto program naszej sanacji gospodarczej.

Przed paru miesiącami szeroko opisywała także prasa nasza reformę skarbową w Niemczech, która polegała na tem, że podatki bezpośrednie znacznie zniżono a przedewszystkiem podatek obrotowy z 1½% na 0·6 proc. Ta reforma finansowa ożywiła całe życie gospodarcze niemieckie, wytworzyła optymistyczny nastrój w całem społeczeństwie i co ciekawsze, w rezultacie przyniosła o wiele wyższe dochody dla skarbu, niż wtedy, gdy panowały wyższe stawki podatkowe. Cały świat finansowy zagranicy zrozumiał i uznał gospodarcze znaczenie tego rodzaju polityki skarbowej i żadne może państwo świata nie ma obecnie takiego zaufania zagranicą żadne tak ustabilizowanej waluty, jak Niemcy. Tam rządzi się kategorjami gospodarczemi u nas fiskalnemi i policyjnemi. **Rezultaty odpowiadają też systemowi.** U nas jakiś obłęd podatkowy zapanował, obłęd, który sądzi, że czem więcej się podatki podwyższy, tem więcej dochodu one przynieść muszą. System Grabskiego stał się jakimś żelaznym inwentarzem naszego Min. Skarbu, które po trupach gospodarczych sanuje ciągle nie gospodarstwo ale system podatkowy przez ciągłe podwyższanie podatków.

Cóż nam po wzorach zagranicy? Cóż nam po radach różnych misji, jeżeli jest pewnikiem, że podatek o 20% zwiększony ma arytmetycznie przynieść więcej jak niezwiększony. To jest naszym programem gospodarczym i pod tym znakiem sanują gospodarstwo i finanse, aż do nowego dalszego załamania się waluty!

Czekamy jak Sejm i Senat na to zareagują!!

Z czego pochodzi nasza odzież. W światowej konsumpcji odzieży partycypuje bawełna w 80 proc., wełna w 18 proc., sztuczny jedwab w 1·15; jedwab 0·35 proc. a wszystkie inne (len, konopie, juta) w 0·25 proc.

W światowej produkcji bawełny partycypują znowu St. Zj. w 54 proc. Z tego wynika, że co drugi człowiek na świecie musi nosić odzież, z której surowiec pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Co do ilości wrzecion bawełnianych stoi Polska na 15 miejscu (co do warsztatów tkackich na 14 miejscu). Na pierwszem miejscu stoi Anglia.

Tamowanie komunikacji ulicznej

Pod adresem Magistratu

W myśl przepisów magistrackich, nie wolno w śródmieściu, na ulicach, przez które przechodzi tramwaj, składać ani z wozu znosić węgli, lecz należy to uczynić na innej, bocznej ulicy, skąd dopiero węgiel w workach lub koszach, przenosić należy do piwnicy.

Przepis ten podyktowany względami bezpieczeństwa publicznego, swobodnej komunikacji i hygjeny, nie bywa jednak należycie respektowanym. Codziennie bowiem przekonać się można, iż na głównych ulicach miasta, stanowiących pryncypalne arterje komunikacyjne, zatrzymują się naładowane węglem wozy, z których bądź w workach czy koszach, znosi się do piwnic węgiel, bądź nawet składa się węgiel na chodniku a dopiero później znosi się go do piwnic. Zaobserwować to można nawet na tak wąskiej i ruchliwej ulicy jak Florjańska. Brak odpowiedniego nadzoru ze strony organów policyjnych wzgl. przeszkodzenia tej niewłaściwości, powoduje częste wypadki wjazdu spłoszonych koni na trotuar, rozbijanie szyb wystawowych, o ile nie wypadki zagrażające życiu i zdrowiu ludzkiemu. Tumany kurzu, unoszące się przy składaniu węgla, również nie przyczyniają się do podniesienia zdrowotności mieszkańców, zamieszkałych na tych ulicach.

Byłoby zatem koniecznem przypomnienie odnośnych przepisów, pod rygorem zabraniających składania lub znoszenia z wozów węgla i drzewa opałowego na ulicach, przez które przechodzi tramwaj jak również udzielenie odpowiednich instrukcyj organom policyjnym, aby do tego nie dopuszczały.

„Lewiatan" przeciw Izbom handlowym

Od dłuższego czasu prowadzi „Lewiatan" tj. „Centralny Związek Przemysłu, Górnictwa i Handlu"(!) walkę przeciwko wprowadzeniu na obszarze całej Polski Izb Handlowych i Przemysłowych, jako półurzędowej reprezentacji handlu i przemysłu. W ostatnim czasie wystąpili czołowi reprezentanci Lewiatanu, a to p. Prezes Wierzbicki i Dr. Barciński z ostrymi artykułami, zwalczającymi projekt rządowy wprowadzenia w życie na obszarze dawnej Kongresówki Izb Handlowych. Egoistyczny interes, dla ogółu zgubny, Lewiatana nigdy jeszcze może tak jaskrawo nie wystąpił jak w tym wypadku.

Cały prawie świat cywilizowany ma od dziesiątek lat Izby Handlowe, które bez zarzutu spełniają swoje funkcje. Zdawałoby się więc, że z punktu rzeczowego niczego temu projektowi zarzucić nie można.

Tymczasem panom z Lewiatanu chodzi o to, że z chwilą powstania tych Izb, całe ich znaczenie spadnie, nie będą mogli dyktować rządowi swych egoistycznych żądań i postulatów, powołując się na to, że **to co oni mówią jest postulatem całego przemysłu.** Dotąd dyktowali oni rządowi co chcieli, identyfikując się ze wszystkiemi sferami gospodarczemi i podając to, co jest ich własnym, najbardziej egoistycznym interesem, za interes ogółu. Będąc zaś **Związkiem** ściśle **prywatnym** nie musieli się liczyć ani z bezwzględną prawdą, ani z kontrolą ogółu, ani nawet z pewną obowiązującą wszystkich **przyzwoitością.**

Lewiatan był dotąd najbardziej **zacofaną reprezentacją** drobnych ilościowo, ale o potężnych wpływach sfer gospodarczych. Lewiatanowi, gdzie rej wodzą najwięksi przemysłowcy Kongresówki, przyświecał zawsze przykład Rosji, której polityka gospodarcza, wroga stanowi średniemu, forytowała tylko wielki przemysł, któremu oddała na pastwę całą konsumującą ludność (koncesje rozmaite, licencje, wysoka ochrona celna itp.) Dlatego, że panom tym tak dobrze działo się w Rosji (Rosja nie znała Izb Handlowych i Przemysłowych lecz tylko t. zw. Rady Giełdowe złożone z najbogatszych giełdziarzy i przemysłowców) to panowie ci chcieliby tego samego w Polsce. Obojętną jest dla nich rzeczą, że Zach. Europa już od końca XVIII. wieku ma Izby Handlowe i Przemysłowe, a cała reszta Europy instytucję tę wprowadziła od połowy zeszłego wieku, że wszędzie jaknajlepsze doświadczenia z Izbami Handlowemi poczyniono i że w państwie demokratycznem **cały handel** i cały przemysł musi przecież mieć oficjalną reprezentację nie zaś jak dotąd w Kongresówce **wielki przemysł** reprezentował cały przemysł, **cały handel i całe górnictwo.** Dla panów tych to wszystko nie istnieje, istnieje tylko najbardziej ciasny interes wielkich przemysłowców, którzy z całą bezwzględnością chcą wyzyskać swój monopol, uzyskany dzięki ogromnym cłom i bezkarnie eksploatować wszystko i wszystkich, a przytem wszystkiem mieć decydujący głos w rządzie i prowadzić taką politykę gospodarczą, aby **im** tylko korzyść przyniosła. Chcą, aby interes jednostek był interesem ogółu sfer gospodarczych — a oni tylko je reprezentowali.

Panowie ci spóźnili się tylko u nas o lat kilkadziesiąt. Rząd przeszedł nad ich pobożnemi życzeniami do porządku dziennego, a ataki ich na mające być wprowadzone Izby Handlowe, piętnujemy tu dlatego, aby wykazać, że panowie ci nie rozumieją nawet tego, jak tem się ośmieszyli i jak odsłonili swe najbardziej egoistyczne interesa.

Obecne położenie gospodarcze

Po rządzie „sanacji moralnej" oczekiwano, że zakończy się nareszcie zniszczenie życia gospodarczego w Państwie i słyszano tak z ust premjera jak i ministra przemysłu i zniszczonego handlu słowa pociechy, którym sekundował p. minister Klarner jako następca i wytrawny uczeń Grabskiego. Jeżeli jednak po miesiącach dziś zastanowimy się jakich kupiectwo — tyranizowane przez 7 lat w swej własnej ojczyźnie — dożyło zmian, to oczywiście **bilans nie wykaże żadnych bodaj sukcesów.**

Ulgi podatkowe nie mogły nastąpić — tak twierdzi rząd — bo rządy do maja br. nie zrównoważyły budżetu a skoro **najłatwiej jest podwyższyć podatki** zamiast wprowadzić należytą gospodarkę oszczędnościową — **podwyższono** od 1 lipca br. wszelkie daniny o 10 proc. Wprawdzie rząd kilkakrotnie zapowiedział, że podatek obrotowy należy zmienić, atoli Ministrowi Skarbu **brak** do tej chwili **odwagi** korzystania nawet z tych uprawnień, jakie już posiada przez ustawę, celem wprowadzenia dla całego szeregu artykułów codziennej potrzeby obniżenia maksymalnej stawki. Mógł to Minister Skarbu tembardziej zrobić, skoro Dr. Reinhold w Niemczech, po fiskaliźmie niszczącym gospodarstwo niemieckie wprowadził program sanacji przez znakomite obniżenie całego szeregu danin bezpośrednich a efekt tej zniżki wcale dla skarbu Rzeszy nie był niekorzystnym. Prze-

ciwnie wpływy fiskusa niemieckiego np. z podatku obrotowego znacznie wzrosły a cały szereg zawodów stwierdza, że zniżka podatku obrotowego wpłynęła bezsprzecznie na powiększenie obrotów danych zawodów, a co za tem idzie na zmniejszenie się bezrobocia, zwiększenie transportów kolei itd.

Rząd próbował po licznych konferencjach nareszcie zmodernizować kajdany nałożone na kupiectwo ustawą z roku 1919 **o czasie pracy w handlu.** Mieliśmy już sposobność stwierdzić, że projekt nowej ustawy, normujący czas pracy w handlu, odbiera kupiectwu wszystkie dotychczasowe zdobycze przy dzisiejszym 8—10 godzinnym dniu pracy w handlu.

Projekt ustawy przemysłowej zaprowadzenia **cechów dla rękodzieła** nie tchnie oczywiście duchem nowoczesnym. Ograniczenia te wydają się w dodatku na ciasnym podwórku różnych cechów za mało skromnemi, atoli życie wykazuje, że nasz majsterek mimo swego dowodu uzdolnienia w kieszeni, jest jeszcze dalekim od przeciętnie kwalifikowanego rzemieślnika, który na Zachodzie wykonuje swój zawód.

Rząd nie wprowadził jeszcze zmian **w reglementacji handlu zagranicznego,** powołując się na to, że ciągle mamy jeszcze wojnę celną z Niemcami niezałatwioną, i tem, że przyznane kontyngenty dla poszczególnych artykułów nie bywają wyzyskiwane przez importerów. Stało się to skutkiem tego, iż liczba zgłaszających się o zezwolenia przywozowe stale się zmniejsza, ale to przemawia właśnie **przeciw reglementacji.** Średnie i drobne kupiectwo nie ubiega się wogóle o zezwolenie na przywóz, skoro uzyskanie zezwolenia natrafia na tyle trudności, ile tylko tępa biurokracja wymyśleć mogła. Wygląda to, jakbyśmy chcieli stworzyć z Polski odosobnioną wyspę w Europie i rządzić się jak w „samowystarczalnej oazie".

Nie jest zasługą rządu „sanacji moralnej", że **dolar ustabilizował się** na 9 złotych, bo tego zupełnie rząd nie zamierzał, a drożyzna wzrastająca z dnia na dzień, wskutek polityki kredytowej stosowanej przez Bank Polski wobec rolników wykazuje dobitnie, że nasi finansiści z Bożej łaski, tak na opanowanie drożyzny, jak na stabilizację kursu złotego nie mieli, nie mają i prawdopodobnie mieć nie będą żadnego wpływu. Śmiesznem bowiem jest twierdzić dzisiaj, że rząd zatrzyma wzrost drożyzny. Przez zbudowanie elewatorów i uprzywilejowanie pewnych grup lub syndykatów dla wywozu zboża, nie opanuje się ceny zboża na rynku wewnętrznym, natomiast spowoduje się ogołocenie rynku wewnętrznego od podaży zboża, co w ostatnim czasie tak często miało miejsce, bo rolnik chce u nas koniecznie za swe zboże osiągnąć cenę, któraby się równała cenom na rynku rotterdamskim lub liwerpolskim. Wprawdzie nasz rolnik płaci za robociznę zaledwie 1/3 tego co płaci się swemu najemnemu robotnikowi np. w Stanach Zjednoczonych lub w Kanadzie; wprawdzie nasz rolnik zabezpieczył się, że dla niego podatek obrotowy nie istnieje, ale przecież lepiej osiągać więcej jak mniej, to nie jest hańbą dla tak poważnego stanu, jakim jest ziemianin nadpatrjotyczny, który uchwala wszelkie konieczności państwa w Sejmie, o ile pokryją je inne stany.

Samo przyznawawanie się przez rząd, że kupiectwo stanowi dla życia gospodarczego państwa bardzo ważny element, że było błędem dotychczasowych rządów zapoznawanie tej ważnej arterji życia gospodarczego, że będzie zadaniem obecnego rządu poprawienie bytu tej ważnej gałęzi przy wymianie produktów między konsumentem a producentem itd. nie wystarcza. Jesteśmy bowiem świadkami, że łatwiej u nas stwarzać hasła liberalne jak skreślić bodaj jedną drobną ustawę kagańcową z dawnych lat. Dlatego musi kupiectwo zdać sobie sprawę, że jego dochodowość obłożona jest nadal wielkimi ciężarami i że dalsze 10 proc. podwyżki, które się niebawem ściągać będzie przy podatkach a specjalnie przy podatku obrotowym kosztem niszczenia stanu kupieckiego, mają zapełnić luki stale wzrastającego budżetu państwa.

Obecne przejściowe ożywienie w handlu nie może nas zastać nie przygotowanych. Stwierdzić musimy, że u nas w województwie krakowskiem stagnacja wskutek zubożenia i tegorocznych wylewów nadal istnieje. Przeżyliśmy kilka podniosłych chwil od przewrotu majowego, byliśmy bowiem dosyć naiwni, aby wierzyć, że rząd „sanacji moralnej" będzie miał odwagę wprowadzić dla handlu, tak dotychczas stale poniżanego, choć trochę ulg. Niestety kupiectwo do tej chwili nie widzi żadnych zmian na lepsze wzgl. bardzo mało i obawiamy się, że będziemy zmuszeni tak jak wobec rządów dawnych również i wobec rządu Profesora Bartla zająć stanowisko więcej krytyczne, skoro rząd nie potrafi dać kupiectwu po kilku latach zniszczenia otuchy do dalszej pracy.

Kiedy zobowiązania wekslowe przedawniają.

Z powodu różnorodności przedawnień weksli przytaczamy w skrócie główne terminy, kiedy weksle tracą swą wartość. Roszczenia wekslowe przeciwko **akceptantowi** przedawniają się **w 3 lata** od dnia płatności wekslu. Roszczenia posiadacza weksla przeciw **indosantom i wystawcom** przedawniają się **w rok** od dnia protestu, zaś w przypadku zastrzeżenia **„bez kosztów" w rok** od dnia płatności.

Zwrotne **roszczenia indosantów** między sobą i przeciwko wystawcy przedawniają się **w 6 miesięcy** od dnia, w którym indosant wykupił weksel albo w którym doręczono mu skargę.

Wystawca i akceptant, których zobowiązanie wekslowe zgasło wskutek przedawnienia lub zaniedbania czynności przerywających bieg przedawnienia (wytoczenie skargi, zgłoszenie roszczenia wekslowego w postępowaniu ugodowem lub konkursowem, uznanie piśmienne roszczenia wekslowego) są zobowiązani wobec posiadacza wekslu nie z prawa wekslowego lecz z tytułu niesłusznego wzbogacenia.

Kto ponosi winę za wzrost drożyzny.

Nieraz pisaliśmy o olbrzymich pensjach pobieranych przez dyrektorów różnych większych przedsiębiorstw i kopalń, nie stojących w żadnym stosunku do ich pracy i zdolności. Takie zero jak np. p. Kiedroń — który za czasów swego Ministerstwa nawoływał zawsze do pracy i oszczędności, do zadowolenia się małym, pobiera jako jeden z dyrektorów wielkiej kopalni węgla około **50.000 złotych miesięcznie** tj. tyle ile pobiera płacy miesięcznie 600 robotników.

W sprawie tej ogłasza Polska ajencja publicystyczna wywiad u ministra przemysłu Kwiatkowskiego, z którego podajemy najważniejsze ustępy.

Poziom cen w Polsce w wielu wypadkach nie wynikł i nie wynika skutkiem praw ekonomicznych, przeciwnie kształtuje się dość dowolnie tendencją zwyżkową, wielokrotnie bez uzasadnienia i konieczności gospodarczych.

Przy badaniach, które prowadzi obecnie ministerstwo przemysłu, ujawniają się gdzieniegdzie niebywałe stosunki. W jednem przedsiębiorstwie przemysłowem, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, pełniących identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięciokrotnie wyższe pobory od drugiego bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnionem.

W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, w których brak gotówki na najniezbędniejsze wydatki, opłacane są zarządy tych przedsiębiorstw jeszcze i dzisiaj nadmiernie. Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obiegu towarów w najbliższym czasie.

W nowo opracowywanym statucie ministerswa przemysłu i handlu przewidziany jest referat, czuwający nad postępem reorganizacji produkcji.

Ponadto ministerstwo kończy projekt ustawy o komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innymi nowa ustawa przemysłowa, co do możności badania statystyki produkcji kosztów własnych w różnych przedsiębiorstwach.

Warszawa: kurs dolara w sierpniu i wrześniu br.

Sierpień 1926	WARSZAWA kurs dolara		Wrzesień 1926	WARSZAWA kurs dolara	
	oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal.		oficjalny (dewizy)	w obrotach nieoficjal.
19	9·02	9·03	2	8·97	8·98
20	9·02	9·00	3	8·97	8·99
21	9·02	8·99	4	8·97	8·99
23	—	8·99	6	—	8·98
24	9·00	8·99	7	8·97	8·99
25	8·99	8·97	8	8·97	9·00
26	8·99	8·96	9	8·97	9·00
27	8·99	8·98	10	8·97	9·00
28	8.99	8·99	11	8·96	8·98
30	—	8·99	13	—	8·99
31	8·95	8·99	14	8·96	9·00
Wrzesień			15	8·96	9·00
1	8·97	8·99	16	8·96	9·00

Nowa organizacja handlu detalicznego

(Artykuł dyskusyjny).

(ms). Powszechnem jest przesilenie w handlu hurtownym i detajlicznym. Szczególnie dotkliwem jest ono w środkowej Europie, wyjątkowem w Polsce. U nas, jako wielką bolączkę odczuwa się przerost stanu handlowego jako wytwór nie tylko niewspółmierności do rzeczywistego jego zapotrzebowania i do niskiego poziomu konsumcyjnego ludności, lecz także wskutek rosnącego ruchu współdzielczego w mieście i na wsi. Prócz tego na ogół handel hurtowny nie jest celowo zorganizowany, handel detaliczny obraca się w ramach większego czy mniejszego kramarstwa, a organizacja tegoż — o ile można o takiej na szerszą skalę mówić — nie przekracza ciasnych granic branżowych interesów bez wszelkiej perspektywy na utrzymanie właściwego i żywego stosunku do konsumenta. Wyniki prezentują swe smutne rachunki w stałej i wielkiej dysproporcji między cenami hurtownemi a detajlicznemi, w zastoju i w spadku obrotów, w rosnącej nieufności konsumentów, w szczuplejącej konsumcji, we wzmożonej drożyźnie, a odbijają się w dalszym ciągu fatalnie na przemyśle, na kosztach produkcji, na sprawach pracy i płac robotniczych, na wydajności podatkowej miast, na zdolności kapitalizacyjnej szczególnie ludności miejskiej.

Jak na wszystkich polach ludzkiej działalności, tak też na polu handlu i organizacji handlowej wojna i „przedwiośnie powojenne" stworzyły i stwarzają nowe kategorje myśli i ich urzeczywistnienia. Dla wymiany tych myśli i poznania nowych metod w handlu wybrała się do Ameryki delegacja Związku niemieckich domów towarowych i handlowych. Z ich studjów i rezultatów podróży warto poznać dział, odnoszący się do organizacji handlu jednostkowego i detalicznego. Podkreślić należy, że to z inicjatywy Hoovera, ministra handlu Stanów Zjednoczonych, ułożony został dla niemieckich gości trzytygodniowy program tych studjów nad ulepszonemi metodami handlu amerykańskiego i jego wielkimi sukcesami.

Rozpatrując stan i organizację handlu w Stanach Zjednoczonych, należy brać pod uwagę szczególną strukturę tamtejszych stosunków ekonomicznych i cywilizacyjnych i na ich podłożu analizować związek między rynkiem wewnętrznego konsumenta a handlem detalicznym jako czynnikiem rozdzielczym wyrobów fabrycznych.

Amerykańscy konsumenci są w przeciwieństwie do naszych konsumentów silnymi kapitalistycznie, ich poziom życia (standard of life) wysoki, zakres ich potrzeb szeroki i elastyczny, wchłonność na przeciętne i coraz to nowe produkty, jako na środki dla zaspakajania tych potrzeb, wielka i stale wzrastająca. Światowa wojna nas spauperyzowała i obniżyła bardzo znacznie nasz poziom komsumcyjny, wzbogaciła zaś niewspółmiernie Amerykę i rozszerzyła tamtejszą produkcję, wysubtelniła i wyspecjalizowała środki produkcyjne, rozszerzyła konsumcję. Przyspieszone tempo życiowe wciągnęło w swoje zawrotne wiry nie tylko szybkie zmiany i przemiany na polu smaku, mody, ulepszeń i wygodnych lub wydatniejszych urządzeń. lecz łącząc i współzależniając konsumenta, producenta i kupca, zmusiło i zmusza ich do równie intenzywnych wzajemnych świadczeń i wymiany towarów i usług. Zmieniające się mody, techniczne ulepszenia i długoletnia celowa reklama wychowują tam kupującą publiczność i uczyniły każdą gospodynię domu agentką zakupów dla rodziny. Każdy artykuł mody czy użytku domowego (np. maszyny do prania i prasowania, maszynki do wyrabiania lodu, artykuły gospodarcze, pneumatyczne odkurzacze etc.) znajduje natychmiast rynek zbytu na razie próbnego, później stałego, u 95% publiczności. Wszystkie artykuły są sztandaryzowane, ujęte w kilka typów, obliczone na masową i tanią produkcję, małe zarobki na sztuce, a wielkie na olbrzymim obrocie i zbycie. Podstawami produkcji i sprzedaży są przeciętne zainteresowania wielkich mas ludności. Masowa konsumcja rynkowych artykułów, pozwala pracować produkcji pełnem wyzyskaniem znormalizowanych i u współcześnionych warsztatów fabrycznych coraz to taniej, handlowi jako czynnikowi rozdzielczemu małym procentem zarobku, przy wysokich płacach i pensjach robotników i personalu, które utrzymują i te masy konsumenckie na wysokim poziomie powszechnej stopy życiowej.

W tej wielkiej przemianie życia gospodarczego w Ameryce, charakteryzującego się przez fabrykację masowych artykułów i przez masowy tani zbyt, handel detajliczny odegrał rolę wielką i pełną zasług. Handel detaliczny, zajmując się stale i intensywnie badaniem rynku konsumcyjnego, wypośrodkował, jakich towarów potrzebuje i szuka konsument, jakie ceny może łatwo płacić, poszukiwał i wynajdywał fabrykantów, którzy gotowi byli, na podstawie wielkich, scentralizowanych zamówień, produkować masowe artykuły po niskich cenach, przy wyłączeniu wszelkiego ryzyka w produkcji dla fabrykantów, w zbycie dla siebie. Na wzór najnowszych koncernów pionowych wielkiego przemysłu obciążających końcowy produkt tylko jednorazowym zyskiem, utworzyły się pionowe organizacje dla masowych zakupów i masowego zbytu. Organizacje te wyszły z handlu detajlicznego i odebrały handlowi hurtownemu jego tradycyjny zakres działania, pracy i zarobku. Ich powstanie datuje się od lat dziesięciu, ich rozbudowa i rozwój nie są jeszcze ukończone. Masowe zakupy na podstawie masowych zamówień u fabrykantów, masowa sprzedaż leży w ręku wielkich koncernów zakupowych handlu detalicznego. Handel hurtowny, pozbawiony warsztatu pracy, zamienił się w aparat rozdzielczy (w agenta mill agent) fabrykanta, albo, oparłszy się o koncerny handlu detalicznego, funguje w postaci centralnych biur zakupów przy tych silnych i wielkich organizacjach.

(Dokończenie nastąpi).

Tylko za pośrednictwem Urzędu

Przyjmowanie nowych pracowników

W najbliższym czasie ukazać się ma dekret o obowiązku pracodawców przyjmowania nowych pracowników za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy.

Z chwilą wydania tego dekretu nie będzie wolno pracodawcom, obowiązanym do opłacenia składek na fundusz bezrobocia, przyjmować nowych pracowników inaczej, jak:

tylko za pośrednictwem miejscowego państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Każde wakujące miejsce musi być zgłoszone w tym urzędzie. Dopiero, gdyby urząd w ciągu trzech dni nie dostarczył stosownego kandydata, będzie mógł pracodawca zaangażować pracownika inną drogą, zawiadamiając niezwłocznie urząd.

Przyjęcie pracowników wbrew przepisom dekretu narazi pracodawcę na

karę w wysokości od 20 do 100 Zł

od każdego przyjętego nieprawnie robotnika.

Dekret ma na celu uporządkowanie prawne stosunków pracy, dąży do zmniejszenia liczby zarejestrowanych bezrobotnych, do ograniczenia wydawanych zapomóg.

Dekret zamierza zapobiec stosowanemu w wielu miejscach zwyczajowi sprowadzania do fabryki tańszych rąk roboczych ze wsi z pomijaniem miejscowych zastępów bezrobotnych.

KRONIKA.

Ciężki cios dotknął Krak. Stowarzyszenie Kupców z powodu śmierci długoletniego Członka Wydziału i Wiceprezesa Sądu polubownego **błp. Salomona Banneta** zmarłego w 63 r. życia we Wiedniu po przebytej operacji gardła.

Kto tylko miał sposobność zetknięcia się za życia z błp. Salomonem Bannetem, musiał szanować i polubieć tego rozumnego człowieka, zacnego, bezinteresownego przyjacieja i dzielnego kupca. Życiorys jego może być przykładem pracowitości i uczciwości, wysoko rozwiniętego poczucia społecznego i bezwzględnej sprawiedliwości. To też wielokroć korzystało Krak. Stow. Kupców z jego cennych rad i projektów a spory kupieckie rozpatrywane przy jego współudziale, zawsze godzone bywały ku najwyższemu zadowoleniu stron.

Nielitościwa śmierć wyrwała niestety z naszego łona w pełni sił jednego z najstarszych, najbardziej czynnych i zasłużonych Członków.

Żałobne posiedzenia Wydziału Stowarzyszenia, Sądu polubownego oraz tłumny udział publiczności podczas pogrzebu, odbytego w Krakowie dnia 23 bm. były manifestacyjnem uczczeniem zasług bł. p. Zmarłego.

Boleśnie nawiedzonej Rodzinie, dla której błp. Zmarły był wzorem czułego Męża i Ojca, przesyłamy z głębi serc płynące wyrazy szczerego żalu i współczucia.

Prezydjum Krak. Stow Kupców
i Prezydjum Sądu polubownego

Nawa ustawa o opłatach stemplowych wejdzie w życie 1 stycznia 1927 r. Wzorowaną jest na ustawie austrjackiej, co do niektórych postanowień jest jednak od niej łagodniejszą. Referentem jej był poseł adw. Dr. Sommerstein.

Rolnicy płacą rocznie w Polsce podatków 48 miljonów Zł — a dłużni są państwu i bankom państwowym 160 miljonów Zł. Czy nie lepiej byłoby zwolnić ich zupełnie od podatków — ale też nic im nie pożyczać. Zyskałoby na tem państwo 110 milj. Zł rocznie. przyczyniłoby się to także do potanienia zboża, bo w razie ściągnięcia pożyczek przez rząd — musieliby rzucić na targ przechowane i magazynowane zapasy.

Znowu coś nowego. „Biuro walki z nadużyciami“ ma powstać przy prezydjum Rady ministrów. Zdaje się będzie trzeba wydać przewodnik celem zorjentowania się w różnych komitetach i „biurach walki“.

Przyczyny i skutki. Gospodarka światowa jest dziś organizmem połączonym z sobą tak ścisłemi węzłami, że małe zaburzenie życia gospodarczego w jednej części świata, wywołuje zdumiewające skutki w innych miejscach. Fakt ten odczuwać się daje szczególnie wyraźnie po wojnie. Kilka ciekawych przykładów podaje z raportu waszyngtońskiej izby handlowej prof. Kassner w lipskiej „Illustrierte Zeitung“.

W roku 1919 Rosjanie z powodu braku pieniędzy nie mogli nabywać herbaty w Indjach. Z tego znów powodu mieszkańcy Indyj nie mogli sprowadzać towarów z Anglji. Przędzalnie w Manchesterze poniosły skutkiem tego tak katastrofalne straty, jakich nie miały od 60 lat Skutkiem tego jednak spadł eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych i w stanach południowych, gdzie kwitnie uprawa bawełny, niesłychanie spadła zdolność spożywcza. A więc w Anglji i Stanach Zjednoczonych nastąpił groźny kryzys gospodarczy, ponieważ Rosjanie nie mogli pić herbaty.

Inny przykład: W pewnym porcie Ekwadoru (republika środkowoamerykańska) przez długi czas stały okręty z transpotem fortepianów, ponieważ nabywcy nie mieli pieniędzy na ich wykupno. Tymczasem pewien człowiek w Omaha w Stanach Zjednoczonych wynalazł specjalny rodzaj lodów polanych czekoladą. Cóż jeden z tych faktów ma do drugiego? Bardzo wiele! Kupowano wiele tych nowych lodów, więc sprowadzono wiele kakao z Ekwadoru. Ekwadorczycy dostali pieniądze i mogli wykupić fortepiany. Fabryka fortepianów pozbyła się całego swego transportu i otrzymała nowe zamówienia. Skutkiem tego zatrudniono wielką liczbę robotników w fabrykacji fortepianów, a do ich wyrobu musiano sprowadzić w wielkich ilościach drut, stal, drzewo itd. Cały przemysł ożywił się, dlatego, że ktoś w Omaha wpadł na pomysł polania lodów czekoladą. Jak widzimy, nikt nie jest samowystarczalny i każde państwo zmuszone jest do ścisłego kontaktu gospodarczego z całym światem.

Recenzja. Jakób Stefan Cezak, dyrektor państwowej szkoły handlowej. **„Geografja gospodarcza wraz ze statystyką życia współczesnego“.** Skład główny: Dom Książki Polskiej w Warszawie. 1926. Str. 212, 56 tablic statystycznych, 47 map i wykresów. Cena Zł 4·40.

Książka ta, przeznaczona przedewszystkiem dla szkół handlowych powinna znaleźć się w ręku każdego, kto interesuje się tak aktualnemi dziś zagadnieniami gospodarczemi. Mamy w niej wyczerpująco potraktowane: obszar i ludność poszczególnych państw; bogactwa naturalne, produkcję rolną i hodowlę, górnictwo i hutnictwo, przemysł fabryczny, rzemiosło i przemysł ludowy, drogi komunikacji wodnej i lądowej, handel wewnętrzny i zawnętrzny Polski, oraz handel światowy.

Dane statystyczne doprowadzone są w niektórych działach do chwili bieżącej (pierwsze półrocze r. b.).

Wydanie staranne, papier dobry, cena przystępna (Zł 4·40).

Zastępstępstwo maszyn cukierniczych i piekarskich. Solidne firmy, które interesuję się zastępstwem powyższem, mogą się zgłosić po bliższe informacje w Konsulacie Czechosłowackim w Krakowie.

Metody baronów węglowych. Wobec wyjątkowej konjunktury angielskiej eksportuje się forsownie węgiel do Anglji. Wprawdzie baronowie węglowi mieli zakontraktowane znaczne ilości węgla na eksport do Szwecji, Norwegji, Danji i Holandji, gdzie z trudem nawiązali po dłuższych staraniach stosunki handlowe, które miały widoki trwałości — ale obecnie nic tym państwom nie dostarczają bo — Anglja płaci więcej. Co będzie po strajku węglowym w Anglji, gdzie państwa te zerwą z nami wszystkie stosunki handlowe na zawsze — to tych panów nie obchodzi.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu grozi z tego powodu baronom węglowym różnemi represjami, powołując się na to, że temi nieznanymi w handlu międzynarodowym metodami stracimy te regularne rynki zbytu na zawsze.

Z tych represji robią sobią baronowie węglowi zapewne tyle, co z nowej ustawy upoważniającej rząd do ustanowienia cen maksymalnych na węgiel. W tym samym dniu bowiem podwyższyli bez przyczyny ceny na węgiel o 10—15 proc.

Dowód zaufania. Po raz pierwszy od roku 1913 lokują Niemcy zagranicą swe pożyczki, opiewające na marki niemieckie (dotąd w dolarach i funtach lub w markach złotych). Jest to dowodem, że świat cały uważa markę za najbardziej ustabilizowaną walutę.

Czy to pomoże? We Włoszech zakazano wypieku białego pieczywa a od 1 września wolno sprzedawać tylko chleb wypiekany z mąki o wymiale 80—85 proc. całego ziarna. Te zarządzenia mają ograniczyć przywóz mąki z zagranicy i powstrzymać spadek lira. My z naszego doświadczenia wiemy co tego rodzaju represje pomagają.

Wywóz masła do Norwegji. Przedsiębiorstwa, trudniące się wywozem masła (choćby gatunków pośledniejszych, używanych do fabrykacji margaryny), otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1) adres firmy norweskiej w Bergen, która zgłasza zapotrzebowanie na ten artykuł.

Działalność Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie dla życia społecznego i gospodarczego.

Wyższe Studjum Handlowe wykazało pracą ubiegłego roku, jakoteż programem na rok 1926/7, jak intenzywnie i realnie potrafi współdziałać z życiem społecznem i gospodarczem.

Każdy z trzech wydziałów Wyższego Studjum Handlowego precyzuje jasno, co dać może młodzieży akademickiej.

Wydział ogólno-handlowy kształci przedewszystkiem przyszłych czołowych pracowników handlu, przemysłu, finansów.

Inteligencja abiturjenta gimnazjalnego, skierowana naukami komercjalnemi na tory gospodarcze, okazała się oddawna najlepszym podkładem dla rozwinięcia i kształcenia samodzielnych umysłowości w ogólności a handlowych w szczególności. Gdy umysłowość taka wzbogaci się wiedzą zawodową a mianowicie naukami czysto komercjalnemi, ekonomicznemi, prawniczemi, technicznemi a ponadto umiejętnością władania językami obcemi, to spodziewać się można, że będzie ona najbardziej poszukiwana przez sfery gospodarcze dla stanowisk samodzielnych, a zarazem będzie umysłowością zdolną dla odszukania nowych terenów pracy.

Całkowity czasokres studjów w Wyższym Studjum Handlowych w Krakowie trwa podobnie jak w przeważnej ilości uniwersytetów handlowych i w akademjach eksportowych lat trzy. Studja te są jednakże na wzór amerykańskich uniwersytetów handlowych tak zorganizowane, że student może po każdym roku studjów je przerwać, mając co roku pewną całość organicznie zakończoną: jeśli dla celów jego wystarczy encyklopedja nauk handlowych, opuszcza uczelnię po jednym roku; jeśli zadawala się nabyciem wiedzy przekazanej, opuszcza ją po dwóch latach; a pozostaje w niej lat trzy, jeśli chce wejść w życie z programem i wiedzą organizatora, pioniera, naukowca, i jednostki tworzącej.

Wydział towaroznawstwa kształci nauczycieli towaroznawstwa średnich szkół handlowych. Wydział ten jest jedyną uczelnią w całej Polsce, która nauczycieli takich kształci i dzięki temu zasila on szkoły handlowe całej Rzeczypospolitej w siły nauczycielskie. Ponadto kształci Wydział ten specjalistów towaroznawców. Taki specjalista jest dla produkcji i handlu towarowego pierwszorzędnym rzecznikiem: będzie on towarowi jego pieczy powierzonemu, torował drogę nie sposobami krasomówczemi, lecz motywami rzeczowemi: dowodami jakości, trwałości, proporcjonalności ceny do jakości; specjalista taki, po uruchomieniu nowych i obszernych pracowni w budującym się własnym gmachu Wyższego Studjum Handlowego (już dziś pod dachem będącego) potrafi służyć produkcji i handlowi towarowemu taką współpracą rzeczową, iż stać się może najbardziej poszukiwanym współpracownikiem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, przedewszystkiem przedsiębiorstw eksportujących. Absolwenci tego Wydziału są też dobrze przygotowanemi umysłowościami dla tworzenia nowych przedsiębiorstw. Studja na Wydziale Towaroznawstwa Wyższego Studjum Handlowego trwają również lat trzy — jeden rok odnośnych studjów akademickich może być jednak zaliczony.

Studjum Orjentalne Wyższego Studjum Handlowego jest dostępne dla studentów drugiego roku obu poprzednich Wydziałów. Absolwenci jego wyposażeni w znajomości języków wschodnich i specjalną wiedzą gospodarczą, odnoszącą się specyficznie do handlu ze Wschodem, mają oddać przedewszystkiem usługi naszemu eksportowi na Wschód.

W powyższym stanie rzeczy może Wyższe Studjum Handlowe oddać poważne usługi życiu społecznemu, kształcąc młodzież akademicką dla działalności na polach, które dotychczas cierpią na brak jednostek odpowiednio wysoko ukwalifikowanych, a zarazem tem samem współdziałać z życiem gospodarczem, które w oparciu się o naukowe metody pracy może się podnieść do wyżyn Krajów Zachodnich.

Zmiana taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej

obowiązująca od 1-go września 1926 roku

A. TARYFA POCZTOWA*)

(Ciąg dalszy).

NALEŻYTOŚCI DODATKOWE	Obrót wewn. (groszy)	Obrót zagran. (groszy)
a) przy nadaniu.		
1) Polecenie przesyłek pocztowych	30	40
w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 3	20	—
2) Zwrotne poświadczenie odbioru — recepis zwrotny (żądany przy nadaniu)	30	40
w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 3	20	—
3) Zwrotne poświadczenie wypłaty (żądane przy nadaniu)	30	40
4) Za nadanie przesyłki za pobraniem lub zleceniem należytość manipulacyjna	30	—
5) Pisemne doniesienie na blankiecie P. K. O.	10	—
6) Za doręczenie pośpieszne przesyłek listowych oraz dokumentów oddawczych (dowodów odbioru) na nadeszłe listy wartościowe przekazy i paczki. Jeżeli wraz z dokumentem oddawczym doręcza się odnośną przesyłkę, natenczas pobiera się również należytość za doręczenie. Patrz należytości przy odbiorze.	50	listy 80 gr. paczki 80 ct.
7) Opłata adresowana poste-restante		
a) przesyłki listowe.	5	—
b) paczki	30	—
8) Za przyjęcie przez listonosza wiejskiego:		
a) przesyłki poleconej	5	5
b) listu watościowego, przekazu pocztowego lub przekazu P. K. O.	10	10
c) paczki za każde 5 kg. wagi	25	25
d) telegramu	5	5
9) Za zarządzenie nadawcy, aby go zawiadomiono, któremu z odbiorców doręczono paczkę	30	—
10) Za nadanie przesyłki poleconej poza godzinami urzędowemi	30	40
b) po nadaniu.		
11) Zwrotne poświadczenie odbioru — recepis zwrotny (żądane po nadaniu)	60	80
w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 3	40	—
12) Zwrotne poświadczenie wypłaty (żądane po nadaniu)	60	80
13) Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	30	80
14) Reklamacja przesyłki pocztowej	30	80
15) Wydanie duplikatu poświadczenia nadania	30	40
16) Zniesienie lub zmniejszenie pobrania	30	—

c) przy odbiorze

17) Za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj służby zaprowadzono:

a) przekazów pocztowych i telegraficznych oraz przekazów P. K. O.

do	10 zł.			5 gr.
ponad	10 „	do	25 zł.	10 „
„	25 „	„	50 „	20 „
„	50 „	„	100 „	30 „
„	100 „	„	250 „	40 „
„	250 „	„	500 „	60 „
„	500 „	„	750 „	80 „
„	750 „	„	1000 „	100 „

b) przekazów P. K. O. stanowiących uposażenie emerytalne, zaopatrzenie wdów, pensje sieroce, pensje rencistów, prowizjonistów, weteranów, dary z łaski — wypłaconych z funduszów Skarbu Państwa:
do 50 zł. nie pobiera się żadnej należytości,
ponad 50 zł., bez względu na wysokość przekazanej kwoty 10 gr.

c) listów wartościowych:
do 1000 zł. podanej wartości 15 „
ponad 1000 zł. do 5000 zł. podanej wartości 30 „
ponad 5000 zł. bez względu na wysokość podanej watości 50 „

ad a) i c) Za doręczenie pensyj emerytalnych weteranów z roku 1863 przesyłanych bądź to przekazami pocztowymi, bądź to listami wartościowymi — nie pobiera się żadnej należytośct.

d) paczek;

w Warszawie	do 5 kg.	40 gr.	
„	„ 10 „	50 „	
„	„ 15 „	80 „	
„	„ 20 „	100 „	

W Będzinie, Białej, Białymstoku, Bielsku, Borysławiu, Bydgoszczy, Chełmie, Chrzanowie, Cieszynie, Częstochowie, Dąbrowie Górnem, Drohobyczu, Dubnie, Dziedzicach, Grudziądzu, Jarosławiu, Jaśle, Jaworznie, Kaliszu, Katowicach, Kielcach, Kołomyji, Kowlu, Krakowie, Królewskiej Hucie, Krzemieńcu, Lublinie, Lublińcu, Lwowie, Łomzy, Łodzi, Łucku, Mikołowie, Mysłowicach, Nowym Sączu, Opatowie, Ostrowcu, Ostrogu Wołyńskim, Piotrkowie Trybunalskim, Płocku, Poznaniu, Przemyślu, Pszczynie, Radomiu, Równem wołyńskiem, Rybniku, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sarnach, Siedlcach, Siemianowicach, Sosnowcu, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Tarnowskich Górach, Tczewie, Toruniu, Wadowicach, Wierzbniku, Wilnie, Włocławku, Włądzimierzu, Zakopanem, Zamościu i Zawierciu:

do 5 kg.	30 groszy
do 10 „	40 „
do 15 „	60 „
do 20 „	80 „

w innych miejscowościach:

do 5 kg.	20 groszy
do 10 „	30 „
do 15 „	50 „
do 20 „	70 „

ad c) i d) Za doręczenie zagranicznych listów wartościowych oraz zagranicznych paczek do wagi 10 kg. nie pobiera się należytości za doręczenie. Następna dostawa po pierwszem bezskutecznem zamierzonem doręczeniu podlega taryfowej opłacie za doręczenie.

18) Za doręczenie przez listonosza wiejskiego paczki, za każde 5 kg. wagi 25 gr.
Za doręczenie przekazów i listów wartościowych; jak pod 17a) b) i c).

19) Za skrytki i przegródki, miesięcznie:
a) dla przesyłek listowych i gazet 100 „
b) dla przesyłek pod a) i listów wartościoyych oraz przekazów 400 „
c) dla paczek w Warszawie 5000 „
w innych miejscowościach 2500 „

Opłatę pod a) pobiera się zasadniczo w miejscowościach, gdzie istnieje doręczanie przesyłek listowych, opłatę za skrytki (nie zaś za przegródki) pobiera się jednak i w tych wypadkach, w ktorych adresat zamiejscowy zgłosi żądanie posiadania płatnej skrytki.

Opłate pod b) i c) pobiera się tylko tam, gdzie wskazane przesyłki doręcza się do domu. (Ciąg dalszy nastąpi).

*) UWAGA: Taryfa pocztowa obowiązuje również, o ile chodzi o obrót wewnętrzny w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 3 ze zmianami, podanemi pod poz. 9 Taryfy i poz. 1), 2), 11) i 34 Należytości dodatkowych.

Eßlinger



Nieprześcignione w swej jakości

WEŁNY I WŁÓCZKI

MARKI

„ESSLINGER"

w największym wyborze we wszystkich kolorach

Skład główny:

E. HOROWITZ

KRAKÓW

UL. SZEWSKA 11



PATENT

Sterling Kid

Ważne dla Skórników!

Pierwsze źródło zakupu oryginalnej **Lak-Skóry** znanej światowej firmy **„Sterling-Kid"** po cenach fabrycznych tylko u jeneralnego przedstawiciela na Małopolskę i Śląsk:

I. Weismann

Kraków, ul. Berka-Joselewicza 19.

Telefon 3182. Telefon 3182.

Maurycy Kreisler

zaprzysiężony znawca sądowy

Kraków, Grodzka 46. Tel. 3447

znacznie obniżył ceny

na farby, pokosty, lakiery, pendzle, terpentyny i wszelkie w zakres ten wchodzące artykuły.

FABRYKA CZEKOLADY

T. A.

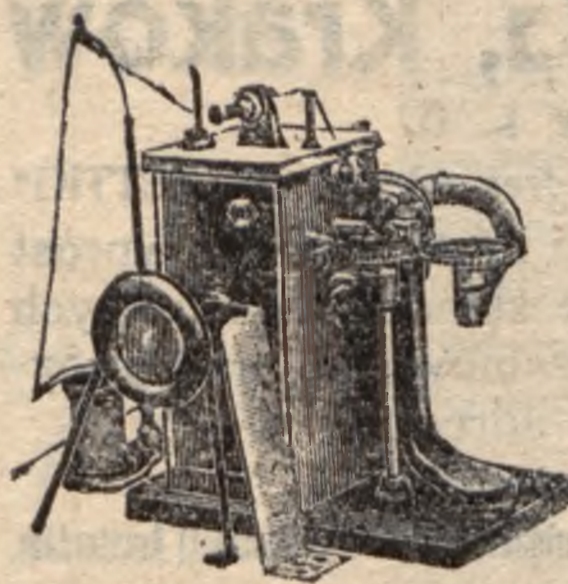
Goplana

POZNAŃ

WYBOROWE GATUNKI

SZYBKA DOSTAWA

Kuśnierze! Nadchodzi sezon!



Czas najwyższy zakupić oryginalną maszynę kuśnierską **„Success"**, firmy Rittershausen, Berlin.

Dzięki nadzwyczajnie pomysłowej konstrukcji maszyny osięga się: lekki prawie bezszelestny bieg, mocny i płaski szew o doskonałej równomierności. Oszczędne zużycie nici przez zastosowanie automatycznego nadawacza nici. Szyje równie dobrze cienkie jak i grube futra. Wszystkie części z najprzedniejszej rafinowanej stali sporządzone, co daje rękojmę długotrwałości i pewności funkcjonowania. Naprawy prawie wykluczone. W roku 1925 jeszcze bardziej udoskonalona. Wszystko porusza się w łożyskach kulistych (Kugellager). Do każdej maszyny dołączona jest oprócz przyborów do maszyny, opatentowana skrzynka dla ochrony od zniszczenia. Wykończenie nadzwyczaj solidne.

Długoletnia gwarancja. Każda maszyna zostaje jaknajdokładniej przed opuszczeniem fabryki uregulowana i wypróbowana.

— Zastosowana i do popędu elektrycznego —

Generalna reprezentacja na Polskę i w. m. Gdańsk. Fma. The Krischer Mach. Comp. Kraków, Zwierzyniecka 6. Hotel Wiktorja. Telefon 1380.



LEOPOLD HUTTERER

KRAKÓW

Grodzka 43.

Najtańsze źródło!!



„LENKO"

SZPAGAT

OSNOWĘ do kilimów

PRZĘDZĘ szewską i rym.

SZNURY do bielizny

SZPAGATY kolorowe

SZPAGAT spec. młynar.

poleca

P. SCHERER Kraków, ul. Krakowska L. 6